



Sygn. akt II CSKP 191/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 marca 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marta Romańska (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Monika Koba

SSN Roman Trzaskowski

w sprawie z powództwa W. P.

przeciwko Przedsiębiorstwu Produkcyjno-Handlowemu A. spółce z o.o.

w W.

o uchylenie uchwały,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym

w Izbie Cywilnej w dniu 16 marca 2022 r.,

skargi kasacyjnej pozwanego od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 24 kwietnia 2019 r., sygn. akt I ACa (...),

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Powód W. P. wniósł o uchylenie uchwały nr (...) zwyczajnego zgromadzenia wspólników Przedsiębiorstwa Produkcyjno-Handlowego A. Spółki z ograniczoną

odpowiedzialnością w W. z 29 czerwca 2017 r. w przedmiocie podziału zysku za rok obrotowy zakończony 31 grudnia 2016 r.

Pozwana Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowe A. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W. wniosła o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z 10 maja 2018 r. Sąd Okręgowy w W. uwzględnił powództwo.

Sąd Okręgowy ustalił, że w pozwanej spółce jest czterech wspólników z udziałami po 25%, w tym powód. Dwóch pozostałych wspólników oraz syn wspólniczki – B. Z. pełnią funkcje w zarządzie pozwanej. B. Z. jest też dyrektorem w spółce.

Zgodnie z § 8 pkt 1 umowy spółki zbycie udziałów lub ich zastawienie wymaga uchwały zgromadzenia wspólników podjętej zwykłą większością głosów; zgromadzenie wspólników może też wskazać ich nabywcę. Na podstawie uchwały zgromadzenia wspólników zezwolenie na zbycie lub zastawienie udziałów wydaje zarząd w formie pisemnej. Wspólnik, który zamierza zbyć swoje udziały, powinien zgłosić ten zamiar zarządowi co najmniej na 3 miesiące przed terminem zgromadzenia wspólników.

Według § 10 umowy spółki wspólnicy pozwanej uczestniczą w jej zyskach i stratach proporcjonalnie do posiadanych udziałów. Uchwałę o podziale zysku podejmuje zgromadzenie wspólników, które może w danym roku obrachunkowym wyłączyć zysk lub jego część od podziału, przeznaczając go na inne cele. Rokiem obrachunkowym jest rok kalendarzowy.

Zgodnie z § 14 pkt 1 umowy spółki uchwały zgromadzenia wspólników zapadają bezwzględną większością głosów i są ważne, jeżeli podjęto je na zgromadzeniu, w którym uczestniczyli wspólnicy reprezentujący co najmniej 2/3 kapitału zakładowego, chyba że kodeks spółek handlowych przewiduje wymagania bardziej rygorystyczne.

Założycielami pozwanej spółki byli ojciec powoda i ojciec B. Z.. W 2008 r. ojciec powoda darował swoje udziały powodowi. Wszyscy wspólnicy są spokrewnieni albo długo się znają. Powód i B. Z. są kuzynami. Z uwagi na bliskie powiązania rodzinne i towarzyskie decyzje w spółce były podejmowane

przez wspólników jednomyślnie, na bieżąco i kompromisowo, bez formalnego zwoływania zgromadzeń wspólników. Wspólnicy pozwanej prowadzą dwie powiązane i współpracujące spółki. Udziały w drugiej spółce ma jednak brat powoda, któremu zostały one darowane przez ojca. Od wielu lat pozwana prowadzi politykę finansowania się z własnych środków, ubiega się o kredyty, korzysta natomiast szeroko z umów leasingowych.

29 czerwca 2017 r. odbyło się prawidłowo zwołane zwyczajne zgromadzenie wspólników pozwanej, na którym została podjęta m.in. uchwała nr (...) w sprawie podziału zysku, mocą której zysk w kwocie 4.055.223,73 zł za rok obrotowy zakończony 31 grudnia 2016 r. wyłączono w całości od podziału między wspólników i przeznaczono na kapitał zapasowy. Pełnomocnik powoda głosował przeciwko uchwale i zażądał zaprotokołowania sprzeciwu. Na zgromadzeniu zostały podjęte także uchwały nr 10, 11 i 12 w sprawie przyznania nagród dla członków zarządu spółki w roku obrotowym 2016 w kwotach 60.000 zł, 40.000 zł i 100.000 zł brutto oraz uchwały nr 16, 17 i 18 w sprawie wynagrodzenia miesięcznego dla członków zarządu spółki w kwotach 33.000 zł, 12.000 zł i 26.000 zł brutto.

Powód był wspólnikiem w spółce oraz członkiem jej zarządu i dyrektorem. Nie otrzymał absolutorium za 2016 r. W siedzibie spółki miał własne biuro, korzystał z majątku spółki - laptopa, samochodu, telefonu. Otrzymywał wynagrodzenie na podstawie umowy o pracę na stanowisku dyrektora oraz wynagrodzenie dla członków zarządu. Do 12 kwietnia 2016 r. świadczył pracę na rzecz spółki, odpowiadał za transport w firmie. Od 12 kwietnia 2016 r. przebywał na zwolnieniu lekarskim, które przedłużał na kolejne okresy dwutygodniowe. Na polecenie lekarza psychiatry wyłączył się od prowadzenia spraw zawodowych i przestał interesować się sprawami spółki. W maju 2016 r. B. Z. zawiadomił o tym pozostałych wspólników. Powód uznał, że wobec rozpoznania u niego choroby dwubiegunowej nie ma możliwości, aby wrócił do pracy w zarządzie spółki, a zgodnie z zaleceniem lekarza powinien odejść z pracy. Po paru miesiącach powód podjął decyzję, że sprzeda swoje udziały w spółce.

Powód korzystał ze świadczenia rehabilitacyjnego w okresie od 11 października 2016 r. do 7 stycznia 2017 r., a po 7 stycznia 2017 r. nie pojawił się w spółce. Otrzymał negatywną decyzję w sprawie przyznania świadczenia rehabilitacyjnego za dalszy okres, od której się odwoływał. W lutym 2017 r. ojciec powoda przekazał w spółce informację o stwierdzeniu u powoda choroby Alzheimera.

Umowa o pracę łącząca powoda ze spółką została rozwiązana za porozumieniem stron. Po około pięciu miesiącach nieobecności powoda w spółce odebrano mu dostęp do systemu bankowości elektronicznej i informatycznego systemu księgowego. Powód odmówił podpisania sprawozdania z działalności i sprawozdania finansowego spółki za rok obrotowy 2016, co uzasadnił brakiem dostępu do informacji o sytuacji spółki. Z dniem 28 czerwca 2017 r. powód złożył rezygnację z pełnienia funkcji członka zarządu w spółce.

Pełnomocnik powoda 23 grudnia 2016 r. wystąpił do zarządu spółki o zwołanie pomiędzy 23 a 29 stycznia 2017 r. nadzwyczajnego zgromadzenia wspólników w celu podjęcia uchwały o zezwoleniu na zbycie jego udziałów w spółce. Pozostali wspólnicy nie wyrazili blankietowej zgody na zbycie udziałów. Udziały powoda w spółce są wstępnie oszacowane na 30 mln zł. Pozostali wspólnicy nie są jednak zainteresowani ich kupnem za taką kwotę, a nie chcą zaakceptować wprowadzenia do spółki osoby z zewnątrz.

Powód i jego brat byli wspólnikami w spółce jawnej, która do końca 2017 r. świadczyła dla pozwanej usługi transportowe. Z końcem 2017 r. pozwana zdecydowała się odkupić betonowozy od tej spółki.

Po 2013 r. prawie dwukrotnie wzrosły przychody pozwanej. W sprawozdaniu finansowym za rok obrotowy zakończony 31 grudnia 2016 r. wykazała zysk netto w kwocie 4.055.223,73 zł, a zatem niższy niż w 2015 r. (6.137.418,25 zł). Należności spółki obejmowały kwotę 16.516.634,88 zł. Kapitał zapasowy zamykał się kwotą 49.915.218,68 zł. Na dzień 31 grudnia 2016 r. środki pieniężne i inne aktywa pieniężne spółki wynosiły 21.742.487 zł. Łącznie aktywa spółki na dzień 31 grudnia 2016 r. wynosiły 71.496.914,29 zł i były wyższe niż na dzień 31 grudnia 2015 r. (68.048.561,13 zł). Przychody netto ze sprzedaży i zrównane z nimi zmalały

w porównaniu do 2015 r. z kwoty 103.527.109,65 zł do kwoty 95.297.061,66 zł. Koszty działalności operacyjnej również zmalały w porównaniu do 2015 r. z kwoty 95.317.532,55 zł do kwoty 88.749.457,06 zł. Powyższe dało zysk ze sprzedaży w kwocie 6.547.604,60 w 2016 r., a w 2015 r. wynosił on kwotę 8.209.577,10 zł. W porównaniu do 2015 r. niższe były koszty operacyjne, które zmalały z kwoty 1.182.116,77 zł do kwoty 811.159,62 zł. Z kolei w 2016 r. znacząco wzrosły koszty finansowe spółki z kwoty 151.500 zł w 2015 r. do kwoty 850.233,20 zł. Z rachunku przepływów pieniężnych za 2016 r. wynikało, że stan środków pieniężnych na początku 2016 r. wynosił 21.337.527,77 zł, zaś na koniec 2016 r. - 21.742.487,48 zł.

Kapitał własny pozwanej wynosił na początek 2015 r. - 47.153.447,91 zł, a na koniec - 51.794.415,96 zł, po czym po uwzględnieniu dokonanego podziału zysku za 2015 r. ostatecznie zamknął się kwotą 50.544.415,96 zł. Kapitał własny na początek 2016 r. wyniósł 51.794.415,96 zł, na koniec - 54.980.297,41 zł. Zaskarżona uchwała nie zmieniała nic w tym stanie z uwagi na przeznaczenie całości zysku na kapitał zapasowy. Wartość rzeczowych aktywów trwałych spółki wzrosła na koniec okresu obrachunkowego z kwoty 27.757.993,72 zł do kwoty 31.249.296,07 zł, co wiązało się w szczególności ze zwiększeniem wartości środków trwałych w budowie z kwoty 2.146.528,89 zł do kwoty 7.976.610,32 zł. Wartość długoterminowych aktywów finansowych zmniejszyła się na koniec okresu obrachunkowego z kwoty 464.912,80 zł do kwoty 179.009,60 zł.

W roku obrotowym 2016 pozwana poniosła nakłady na niefinansowe aktywa rzeczowe w kwocie 9.525.769,95 zł, w tym na środki trwałe w budowie (inwestycje) w kwocie 7.976.810,32 zł. W roku obrotowym 2017 planowała je ponieść łącznie w kwocie 15.000.000 zł. Nakłady na środki trwałe w budowie w kwocie 7.976.810,32 zł dotyczyły gruntu i wężła betoniarskiego G., gruntu i wężła betoniarskiego L., gruntu S., gruntu W., gruntu i kopalni Ż..

W 2015 r. nakłady na niefinansowe aktywa trwałe wyniosły kwotę 6.459.151 zł, w 2016 r. planowano ich poniesienie w kwocie 5.000.000 zł.

W 2016 r. spółka wypłaciła wynagrodzenia osobom wchodzącym w skład organów zarządczych w kwocie 1.192.653,44 zł brutto, w 2015 r. w kwocie

1.377.876,56 zł brutto, a w 2014 r. w kwocie 1.287.610,60 zł brutto. W 2017 r. kwota wynagrodzeń wyniosła łącznie 1.377.000 zł dla trzech członków zarządu. W 2017 r. powód nie otrzymał żadnego wynagrodzenia z tytułu pełnienia funkcji członka zarządu.

Sytuacja spółki w 2016 r. była dobra z uwagi na ogólne przyspieszenie gospodarcze oraz zwiększającą się liczbę projektów budowlanych, szczególnie w obszarze infrastruktury drogowej użytku publicznego. Te czynniki według prognoz miały układać się pomyślnie dla spółki także w kolejnych latach. Na koniec 2016 r. pozwana miała węzły betoniarskie w 6 lokalizacjach w odległości do 150 km od Wrocławia. W kolejnym roku obrotowym planowała posiadanie co najmniej 7 węzłów betoniarskich oraz kopalni kruszyw mineralnych. Pozwana zabezpieczała ryzyko finansowe przez odpowiednie finansowanie działalności gospodarczej ze źródeł wewnętrznych (w szczególności kapitału zapasowego).

Analiza bilansu pozwanej z uwzględnieniem wielkości bezwzględnych wybranych wskaźników w tym dotyczących lat 2014, 2015 i 2016 wskazywała, że suma bilansowa od 2015 r. wykazywała tendencję wzrostową. Na koniec roku 2016 aktywa trwałe stanowiły 45,55% majątku spółki, a aktywa obrotowe - 54,45%, jej rzeczowe aktywa trwałe wzrosły o 12,58%.

Zmiany w aktywach obrotowych dotyczyły głównie należności i inwestycji krótkoterminowych. W 2016 r. poziom należności krótkoterminowych zmalał o 4,94% w stosunku do 2015 r., natomiast poziom środków pieniężnych wzrósł o 2,27% w stosunku do 2015 r. Poziom zobowiązań i rezerw wzrósł nieznacznie w stosunku do 2015 r. Rezerwy na zobowiązania w stosunku do 2015 r. wzrosły o 36,86%. W wyniku zawartych umów leasingowych poziom zobowiązań długoterminowych w 2016 r. zwiększył się o 63,14% w stosunku do 2015 r. Zobowiązania krótkoterminowe i należności krótkoterminowe zmalały o 5,8% w stosunku do 2015 r. W strukturze pasywów kapitał własny spółki wynosił 76,9%, a rezerwy i zobowiązania 23,1%. W 2016 r. sprzedaż spadła w stosunku do 2015 r. o kwotę 8.230.000, tj. o 7,95%. Pomimo obniżenia kosztów działalności operacyjnej o 6,89% w stosunku do 2015 r. wynik na sprzedaży zmniejszył się o 1.861.900 zł. Wyniki na pozostałej działalności operacyjnej w kwocie niższej o 401.500 zł

wynikają głównie z odpisów aktualizujących należności. Strata z działalności finansowej to głównie koszty odpisów aktualizujących wartość inwestycji. Po uwzględnieniu wyników z całokształtu działalności i podatku dochodowego spadek zysku netto w 2016 r. w porównaniu do 2015 r. wynosił 33,9%. W wyniku spadku zysku brutto oraz zysku netto nastąpił spadek wskaźników rentowności pozwanej co do majątku z 9,67% do 5,81 %, a co do kapitału własnego z 12,4% do 7,61%. Wskaźniki rentowności ukształtowały się na podobnym poziomie co w 2014 r. Wskaźniki płynności finansowej na dzień bilansowy w niewielkim stopniu uległy poprawie w wyniku zwiększenia środków pieniężnych o 404.900 zł. Wskaźniki płynności finansowej kształtowały się na satysfakcjonującym poziomie. Zdolność płatnicza pozwanej na koniec 2016 r. nie była zagrożona. Zadłużenie spółki w porównaniu do 2015 r. nieznacznie się zmniejszyło i kształtowało się na poziomie 23,10% aktywów. Aktywa trwałe były finansowane kapitałem własnym w 169%. Wskaźnik trwałości struktury finansowania ukształtowany na poziomie 79% świadczył o dużej stabilności finansowania aktywów pozwanej.

W ostatnich latach pozwana prowadziła duże inwestycje m.in. budowę węzła betoniarskiego w L. oraz budowę kopalni kruszywa i piasków w G.. Te inwestycje zostały zakończone do początku lutego 2018 r. Kolejna duża inwestycja miała być zlokalizowana w W. przy ul. K. ale została przesunięta na czas nieoznaczony, być może nie dojdzie do skutku. Pozwana wiedziała, że na tym terenie może nie uda się postawić zakładu betoniarskiego, ale można go odsprzedać z zyskiem lub zająć się na nim działalnością deweloperską. Inwestycja w G. też została przesunięta na drugą połowę 2018 lub 2019 r.

Pozwana wypłaciła dywidendę wspólnikom w kwocie 2.500.000 zł za 2010 r. (co stanowiło 54% wypracowanego przez spółkę zysku), w 2012 r. 43% wypracowanego przez spółkę zysku, w kwocie 1.500.000 zł za 2014 r. (co stanowiło 33% wypracowanego przez spółkę zysku) i w 2015 r. 20% wypracowanego przez spółkę zysku. W latach 2011 i 2013 wypracowany zysk nie był wypłacany, lecz został przeznaczony w całości na kapitał zapasowy.

Sąd Okręgowy uznał żądanie pozwu za zasadne na podstawie art. 249 § 1 k.s.h. Zgodnie z art. 191 § 1 k.s.h. wspólnicy mają wprawdzie prawo do udziału w zysku wynikającym z rocznego sprawozdania finansowego, ale jego wykonanie

zależy od przeznaczenia zysku do podziału uchwałą zgromadzenia wspólników. Upoważnienie do podjęcia uchwały o całkowitym wyłączeniu prawa wspólników do udziału w zysku co do zasady miało umocowanie w § 10 pkt 2 umowy spółki. Uchwałą o przeznaczeniu całości zysku na kapitał zapasowy spółki Sąd Okręgowy uznał jednak za sprzeczną z dobrymi obyczajami i podjętą w celu pokrzywdzenia powoda jako wspólnika.

Do dobrych obyczajów należy lojalność wspólników względem siebie i spółki, przejawiająca się między innymi w poszanowaniu określonej stałej praktyki podejmowania przez nich uchwał o przeznaczeniu części zysku na wypłatę dywidendy, jeżeli pozwala na to stan interesów spółki i jej sytuacja ekonomiczna oraz gdy takie uchwały były podejmowane w przeszłości, przy niezmienionych na niekorzyść spółki okolicznościach.

Sytuacja pozwanej jest bardzo dobra i stabilna, od 2013 r. podwoiła ona przychody, systematycznie wypracowuje również znaczne kwoty corocznego zysku, jest miejscem zatrudnienia dla pozostających w bliskich relacjach wspólników i syna wspólnika B. Z.. Jest też powiązana osobowo z innymi podmiotami gospodarczymi, w których uczestniczą wspólnicy, a z którymi współpracuje. Ustalone zasady współdziałania w spółce zakłóciła choroba powoda, która skłoniła go do opuszczenia spółki. Wspólnicy nie wypracowali rozwiązania co do zasad, na jakich miałyby to nastąpić. Przeciwnie, blokują podjęcie uchwały o zgodzie na zbycie udziałów powoda w spółce i stopniowo pozbawiają go wszystkiego, co otrzymywał z tytułu zaangażowania w sprawy spółki, podczas gdy dla innych wspólników wypłaty ze spółki są źródłem bieżącego utrzymania.

Postawa pozostałych wspólników wobec powoda manifestowana przez 2016 i 2017 r. spowodowała, że powód, chociaż ma udziały w wartościowej spółce o stabilnej sytuacji finansowej, to w 2017 r. nie uzyskał z tego żadnych korzyści. Przekazywanie zysku na kapitał zapasowy nie było zasadą w spółce, zwykle wspólnikom wypłacana była dywidenda obejmująca część zysku, poniżej 50%. Rozważenie interesu spółki i powoda zadecydowało o negatywnej ocenie uchwały zgromadzenia wspólników przeznaczającej cały zysk roczny na kapitał zakładowy. Sąd nie znalazł racjonalnych i uzasadnionych zebranych materiałem dowodowym argumentów przemawiających za pozostawieniem w spółce całego zysku za 2016 r.

W 2017 r. spółka nie poniosła takich wydatków na inwestycje, jakie planowała. Wydatki z tytułu leasingu nie są nadzwyczajne, gdyż spółka ponosi je stale i ma na to stosowny budżet. Kapitał zapasowy i kapitał rezerwowy w spółce były znaczne i brak było udowodnionych przyczyn, które usprawiedliwiałyby dalsze kumulowanie powiększonych środków w spółce.

Wyrokiem z 24 kwietnia 2019 r. Sąd Apelacyjny w (...) oddalił apelację pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego z 10 maja 2018 r. Sąd Apelacyjny przyjął za własne ustalenia Sądu Okręgowego. Za bezzasadny uznał zarzut pozwanej dotyczący pominięcia dowodu z opinii biegłego do spraw rachunkowości i księgowości na okoliczność zbadania sytuacji majątkowej i finansowej spółki. Uznał, że dostatecznie obrazują ją zgromadzone w sprawie dokumenty, a jej ocena nie wymaga wiadomości specjalnych, które by przekraczały możliwości percepcyjne i wiedzę przeciętnego człowieka. Pozwana nie twierdziła bowiem, że jej sytuacja gospodarcza jest niekorzystna, a powoływała się jedynie na ewentualne przyszłe inwestycje. Podkreślił, że dwie z czterech inwestycji zaplanowanych na 2017 r., którymi spółka tłumaczyła przesunięcie zysku z 2016 r. na kapitał zapasowy, zostały odłożone w czasie, z możliwością odstąpienia od jednej z nich. Dwie pozostałe były już wówczas na ukończeniu.

Sąd Apelacyjny wskazał, że pozbawienie współnika uprawnienia do dywidendy może być zakwalifikowane jako jego pokrzywdzenie przez spółkę tylko wtedy, gdyby ewentualna wypłata zysku nie szkodziła interesom spółki, a zatem nie stałaby w sprzeczności z celem jej działalności, uwarunkowaniami rynkowymi czy koniecznością realizacji potrzebnych inwestycji. Decyzja o przeznaczeniu zysku rocznego na cele związane z działalnością spółki i dalszym jej rozwojem, która wyłącza prawo do dywidendy, powinna uwzględniać, między innymi, cel działalności spółki, konieczne do jego realizacji i dalszego rozwoju przedsięwzięcia oraz uwarunkowania rynkowe, jak również to, że prawo do udziału w wypracowanym zysku jest jednym z najważniejszych uprawnień współnika. W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy właściwie rozważył interes spółki i powoda jako współnika, a argumentację Sądu Okręgowego Sąd Apelacyjny uznał za własną.

W skardze kasacyjnej od wyroku Sądu Apelacyjnego z 24 kwietnia 2019 r. pozwana zarzuciła, że rozstrzygnięcie to zostało wydane z naruszeniem prawa procesowego, tj.: - art. 217 § 1, art. 227 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. przez przyjęcie za własne ustaleń dotyczących okoliczności niemających znaczenia dla rozstrzygnięcia; - art. 321 § 1 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. przez wyjście poza żądanie pozwu, gdy chodzi o fakty, z których powód wywodził roszczenie; - art. 379 pkt 3 k.p.c. w związku z art. 378 § 1 k.p.c. przez pominięcie przez Sąd Apelacyjny nieważności postępowania w części, w jakiej Sąd Okręgowy wyszedł poza zakres żądania i orzekł co do kwestii zbycia udziałów przez powoda; - art. 382 k.p.c. oraz art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 387 § 1 i art. 391 § 1 k.p.c. przez niepełne wskazanie w uzasadnieniu okoliczności, na podstawie których Sąd Apelacyjny uznał dowody przeprowadzane w postępowaniu apelacyjnym (zeznania B. Z., Z. P. i J. S.) za nieistotne; - art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 387 § 1 i art. 391 § 1 k.p.c. przez niedostateczne uzasadnienie przesłanek rozstrzygnięcia.

Pozwana zarzuciła także, że zaskarżony wyrok został wydany z naruszeniem prawa materialnego, tj. art. 249 § 1 i art. 191 § 1 i 2 k.s.h. oraz art. 6 k.c.

Pozwana wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz wyroku Sądu Okręgowego i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Z art. 217 § 1 i art. 227 k.p.c. - mających wprowadzić zastosowanie także w postępowaniu apelacyjnym (art. 391 § 1 k.p.c.), lecz z istotnym ograniczeniem ustalonym w art. 381 k.p.c. - wynika, że strona może przytaczać fakty i dowody aż do zamknięcia rozprawy, a powinny one dotyczyć okoliczności mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. Taki charakter mają fakty, do których ustawodawca odwołał się w przepisie stanowiącym podstawę prawną dochodzonego roszczenia albo w przepisie określającym rodzaj zarzutów, które mogą być mu przeciwstawione.

Sformułowanie żądania pozwu i przytoczenie takich faktów, które wypełniają dyspozycję normy będącej podstawą dochodzonego roszczenia, należy do powoda, a przewidziane w art. 321 § 1 k.p.c. związanie sądu żądaniem pozwu oznacza

związanie nie tylko oczekiwaną przez powoda i zredagowaną w pozwie wypowiedzią o tym, jakiego zachowania wobec siebie oczekuje od pozwanego (w sprawie o świadczenie) lub jak kształtuje się stosunek prawny lub prawo w relacji między nim i pozwanym (w sprawie o ustalenie) albo jak ten stosunek prawny ma być przekształcony przez sąd (w sprawie o ukształtowanie), lecz i podstawą faktyczną zgłoszonego roszczenia.

Roszczenie, którego powód dochodził w niniejszej sprawie, ma oparcie w art. 249 § 1 k.s.h. Powód zmierzał do uchylecia uchwały zgromadzenia wspólników pozwanej spółki. Jego zadaniem było zatem skonkretyzowanie i wykazanie ogólnie sformułowanych w ustawie przesłanek decydujących o zasadności takiego żądania, a zatem okoliczności wskazujących na to, że uchwała wspólników jest sprzeczna z umową spółki lub z dobrymi obyczajami i godzi w interesy spółki lub ma na celu pokrzywdzenie wspólnika. Powód wypełnił ten obowiązek i powołał się na to, że uchwała w przedmiocie podziału zysku pozwanej spółki za 2016 r. prowadziła do jego pokrzywdzenia z uwagi na pozbawienie go możliwości korzystania ze środków wypracowanych przez spółkę, w warunkach, gdy ze względu na chorobę zaprzestał świadczenia na jej rzecz pracy, pozostali wspólnicy uniemożliwiali mu też sprzedaż udziałów w spółce, a ta z uwagi na dobrą kondycję i dostateczne zabezpieczenie jej planów inwestycyjnych nie miała potrzeby dalszego akumulowania zysku.

Powód prezentował łącznie zarówno okoliczności dotyczące jego wniosków o zezwolenie na sprzedaż udziałów w spółce, jak i te, które dotyczyły jego sytuacji zdrowotnej i jej wpływu na zaangażowanie w sprawy spółki, a także okoliczności dotyczące postępowania z zyskiem wypracowanym przed 2016 r., gdyż miały one obrazować praktykę funkcjonowania spółki i relacje między wspólnikami, jakie się w niej wykształciły. Sądy *meriti* zweryfikowały twierdzenia powoda odnoszące się do okoliczności mających świadczyć o spełnieniu przesłanek z art. 249 § 1 k.s.h. i wykazane przez powoda fakty uczyniły podstawą rozstrzygnięcia. Nie można w tej sytuacji podzielić zarzutu, że objęły ustaleniami okoliczności niemające znaczenia w sprawie. Skoro sam powód przytoczył okoliczności mające świadczyć o wypełnieniu przesłanki pokrzywdzenia go jako wspólnika uchwałą spółki, to nie sposób też przyjąć, że Sądy *meriti* z naruszeniem art. 321 § 1 w związku z art. 391

§ 1 k.p.c. wyszły poza żądanie pozwu obejmując ustaleniami okoliczności, do których powód się nie odwoływał. Fakty przytaczane przez powoda miały charakteryzować relacje między wspólnikami i przedstawiać tło decyzji biznesowych podejmowanych w spółce. Ich zbadanie i objęcie ustaleniami oczywiście nie oznacza, że postępowanie przed Sądem Okręgowym jest dotknięte nieważnością, której nie dostrzegł Sąd Apelacyjny. Zarzuty pozwanej sformułowane na gruncie art. 379 pkt 3 k.p.c. w związku z art. 378 § 1 k.p.c. są zatem oczywiście bezzasadne.

Wbrew tezom formułowanym przez skarżącą, Sądy *meriti* nie orzekły w niniejszej sprawie o „kwestii zbycia udziałów w spółce przez powoda”, gdyż ich orzeczenie niewątpliwie odnosi się do uchwały nr (...) podjętej na zgromadzeniu wspólników 29 czerwca 2017 r., a nie do kwestii zbycia udziałów powoda w spółce. Stosunek wspólników do wniosków powoda o zezwolenie mu na zbycie udziałów był natomiast okolicznością charakteryzującą sposób postrzegania własnych interesów w spółce przez powoda oraz jego oczekiwania komunikowanych pozostałym wspólnikom. Te okoliczności oczywiście wpisują się w ogólną przesłankę „naruszenia interesu wspólnika” uchwałą organu spółki, która to przesłanka ma znaczenie przy podejmowaniu przez sąd decyzji o tym, czy należy uchylić skarżoną przez wspólnika uchwałę.

Zarzuty sformułowane na gruncie art. 382 i art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 387 § 1 i art. 391 § 1 k.p.c. mogą być skutecznie podniesione w skardze kasacyjnej tylko wtedy, gdy sposób umotywowania zaskarżonego orzeczenia jest na tyle niedoskonały, że nie pozwala na wnioskowanie o jego podstawie faktycznej i prawnej oraz o sposobie rozumowania sądu, który zastosował w sprawie konkretną normę materialnoprawną. Tego rodzaju uchybieniami zaskarżone przez pozwaną rozstrzygnięcie nie jest dotknięte. Wbrew zarzutom skarżącej, Sąd Apelacyjny odniósł się do złożonych w postępowaniu apelacyjnym zeznań pozostałych wspólników pozwanej i wskazał, które z faktów znajdują także i w tych zeznaniach potwierdzenie. Pozostałe dane na temat kondycji spółki na koniec roku obrachunkowego 2016 r. oraz praktyki postępowania z dywidendą Sąd Apelacyjny przytoczył za Sądem Okręgowym na podstawie dokumentów wytworzonych przez służby księgowe pozwanej.

W art. 398³ § 3 k.p.c. ustawodawca wyeliminował z zakresu podstaw skargi kasacyjnej te, które by dotyczyły wprost ustaleń faktycznych i oceny dowodów. Z tym założeniem koresponduje sformułowana w art. 398¹³ § 2 k.p.c. reguła, że Sąd Najwyższy przy rozpoznawaniu skargi kasacyjnej jest związany postawą faktyczną zaskarżonego rozstrzygnięcia. Powyższe nie wyłącza możliwości podniesienia przez skarżącego zarzutów odnoszących się do sposobu prowadzenia postępowania przez sąd, w tym do czynności dowodowych, które sąd ten miał przeprowadzić wadliwie albo z naruszeniem ustawy pominąć. Skuteczne zgłoszenie tego rodzaju zarzutów i wykazanie, że uchybienia prawu procesowemu mogły wpłynąć na wynik sprawy, prowadzi do uwzględnienia skargi kasacyjnej.

W niniejszej sprawie pozwana nie zgłosiła, poza omówionymi wyżej, innych zarzutów mieszczących się w drugiej podstawie kasacyjnej, w tym w szczególności zarzutów na gruncie art. 278 k.p.c., a to oznacza, że punktem odniesienia do oceny przez Sąd Najwyższy zasadności zarzutów zgłoszonych w ramach pierwszej podstawy kasacyjnej muszą być zreferowane wyżej ustalenia Sądów *meriti*, poczynione na bazie zeznań i dokumentacji obrazujących sytuację gospodarczą pozwanej oraz jej plany inwestycyjne, z pominięciem dowodu z opinii biegłego, który to dowód Sądy obu instancji uznały za zbędny. Ustalenia Sądów na temat charakteru relacji między wspólnikami, sposobu zarządzania spółką i budowania jej pozycji rynkowej, kondycji spółki, jej planów inwestycyjnych, w tym także zakresu, w jakim zostały zrealizowane w 2017 r., a także praktyki podejścia do zysku wypracowanego przez spółkę, są dostateczne do sformułowania ocen odnośnie do zgłoszonego żądania.

Odpowiedzi na pytania sformułowane przez pozwaną co do wykładni i stosowania prawa materialnego dostarcza istniejące już orzecznictwo Sądu Najwyższego. Sąd Okręgowy trafnie wskazał, że prawo wspólnika do dywidendy przewidziane w art. 191 § 1 k.s.h. nie ma bezwzględnego charakteru, gdyż powstaje wtedy, gdy tak zadecydują wspólnicy podejmując w tym przedmiocie stosowną uchwałę. Pozostawienie wspólnikom decyzji co do tego, w jaki sposób postąpią z zyskiem wypracowanym w danym roku obrotowym, nie oznacza, że tego rodzaju decyzja nie podlega jakiegokolwiek kontroli. Jest do niej uprawniony sąd,

a przeprowadza ją z inicjatywy wspólnika, który kwestionuje uchwałę przy wykorzystaniu drogi przewidzianej w art. 249 § 1 k.s.h.

Przesłanki, które decydują o uchyleniu uchwały wspólników, oznaczone zostały w art. 249 § 1 k.s.h. Sąd Okręgowy nie tylko przytoczył brzmienie tego przepisu, ale też liczne wypowiedzi orzecznictwa, w których wyjaśnione zostały zasady wykładni pojęć użytych w nim przez ustawodawcę. W świetle tego orzecznictwa nie nastręczają trudności odpowiedzi na pozostające w związku z wykładnią art. 249 § 1 k.s.h. pytania sformułowane przez pozwaną. Oczywiście jest bowiem, że uprawnienie wspólnika do żądania wypłacenia mu dywidendy zależy od kondycji finansowej spółki i jej zamierzeń inwestycyjnych. Wspólnik nie zawsze może domagać się przeznaczenia całego zysku wypracowanego przez spółkę w roku obrotowym na wypłatę dywidendy. Z ustaleń Sądów *meriti* w niniejszej sprawie wynika, że zanim doszło do konfliktu między wspólnikami, który doprowadził do niniejszego postępowania, zwykle decydowali oni o przeznaczeniu na dywidendę zysku nieco przekraczającego 50%. W spółce nie istniała zatem praktyka dzielenia między wspólników rok do roku całego wypracowanego przez nią zysku. Uchylenie uchwały odmawiającej podziału zysku za 2016 r. nie oznacza jednak, że cały zysk za ten rok miałby podlegać podziałowi. Oznacza natomiast, że wspólnicy raz jeszcze muszą w tej kwestii zadecydować w sposób uwzględniający także interesy powoda. Trafnie Sądy *meriti* zwrócili uwagę na to, że decyzję wspólników o odmowie podzielenia jakiegokolwiek części zysku wypracowanego w 2016 r. pozwana tłumaczyła jej planami inwestycyjnymi na kolejne lata i nie twierdziła, żeby miały za tym przemawiać jakieś inne okoliczności. Powód wykazał natomiast, że zaskarżona uchwała miała na celu jego pokrzywdzenie jako wspólnika, gdyż pozbawiła go dywidendy za 2016 r., której mógł on racjonalnie oczekiwać, przy uwzględnieniu praktyki jej wypłacania w latach poprzednich oraz wynikającego z zatwierdzonego sprawozdania za 2016 r. wysokiego zysku spółki, mającej dobrą kondycję finansową i w rzeczywistości nie planującej inwestycji przenoszących jej możliwości kapitałowe w dającej się przewidzieć przyszłości.

Orzekanie w postępowaniu cywilnym odbywa się z zachowaniem zasady aktualności, wyrażonej w art. 316 § 1 k.p.c. („sąd wydaje wyrok, biorąc za podstawę

stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy”). Rodzaj zgłoszonego roszczenia decyduje jednak o tym, w jaki sposób należy tę zasadę odnosić do przedmiotu postępowania w konkretnej sprawie. O ile w sprawie o świadczenie przytoczoną regułę stosuje się właściwie bez wyjątków, co znajduje potwierdzenie także w końcowym zastrzeżeniu zamieszczonym w tym przepisie i tak samo w sprawach o ukształtowanie prawa, o tyle w sprawach o ustalenie prawa lub stosunku prawnego, których przedmiotem są zdarzenia z przeszłości, orzekanie z zachowaniem reguły wyrażonej w art. 316 § 1 k.p.c. oznacza tyle, że przy ocenie żądania pozwu sąd bierze pod uwagę wszystkie okoliczności doniosłe z punktu widzenia przesłanek roszczenia, które wykazane zostały do chwili zamknięcia rozprawy.

Uchwała wspólników w przedmiocie podziału zysku za rok obrotowy 2016 r. zapadła 29 czerwca 2017 r. Podejmując tę uchwałę wspólnicy kierowali się znanymi im w chwili jej podjęcia przesłankami i te przesłanki wymagały odtworzenia w celu udzielenia odpowiedzi na pytanie, czy uchwała ta nie jest sprzeczna z dobrymi obyczajami (rozumianymi w sposób objaśniony przez Sąd Najwyższy m.in. w wyrokach z 16 października 2008 r., III CSK 100/08, niepubl., z 6 marca 2009 r., II CSK 522/08, niepubl., z 27 marca 2013 r., I CSK 407/12, niepubl., z 23 lutego 2017 r., V CSK 230/16, niepubl.) przez to, że godzi w interesy spółki lub ma na celu pokrzywdzenie wspólnika. W wielu przypadkach działania zarządu spółki mające miejsce już po podjęciu uchwały w przedmiocie podziału zysku, a nastawione na zrealizowanie stojących za nią planów gospodarczych, pozwalają rozeznaczyć rzeczywiste intencje głosujących za uchwałą. Jeśli bowiem przeznaczenie całego zysku na kapitał zapasowy tłumaczone jest planami inwestycyjnymi spółki, do realizacji których jednak nie przystąpiono w czasie, w którym ze zgromadzonych środków należało uczynić użytek, to może to świadczyć o tylko pozornym charakterze argumentacji objaśniającej przyczyny decyzji o odstąpieniu od wypłacenia dywidendy.

Ma rację pozwana, że wykorzystanie zakumulowanego zysku na cele inwestycyjne przez spółkę prowadzi zwykle do zwiększenia wartości spółki, a zatem także do wzrostu wartości udziału w niej tego wspólnika, który kwestionuje uchwałę. Jeżeli jednak cele inwestycyjne, na które zysk miałby być przeznaczony, nie są

przemysłane i pewne do zrealizowania w rozsądnym gospodarczo terminie, a sam zakumulowany zysk staje się częścią kapitału zapasowego mającego wysokość przewyższającą racjonalnie oceniane potrzeby spółki o silnej i stabilnej pozycji rynkowej, to decyzja o zaniechaniu wypłacenia jakiejkolwiek dywidendy wspólnikom może być postrzegana jako godząca w ich interesy. Zadaniem pozwanej było wykazanie, że zakumulowany zysk z 2016 r. był jej w całości niezbędny w kolejnych latach z uwagi na realizowanie planów inwestycyjnych, na które się powoływała. Z ustaleń Sądów *meriti* wynika natomiast, że do realizacji większości tych planów spółka nie przystąpiła.

Na podstawie dokonanych ustaleń Sądy *meriti* wyprowadziły trafny wniosek, że wypłacenie jakiegokolwiek części dywidendy za 2016 r. nie szkodziłoby interesom pozwanej. Do pozbawienia powoda prawa do dywidendy doszło w warunkach, gdy jej wypłacenie nie zagrażało sytuacji ekonomicznej spółki i jej planom inwestycyjnym. Znający tę sytuację oraz utrwaloną praktykę postępowania z wypracowanym zyskiem powód mógł zatem racjonalnie oczekiwać, że jakaś część zysku z 2016 r. zostanie mu wypłacona, zwłaszcza, że znalazł się w szczególnej sytuacji osobistej, bez żadnych dochodów, o czym mieli wiedzę pozostali wspólnicy. Decyzja o zatrzymaniu całego zysku na kapitale zapasowym pozwanej spółki, która nie miała szczególnej potrzeby wzmocnienia tego kapitału z początkiem 2017 r., narusza równowagę pomiędzy jej interesami i prawem wspólnika do udziału w zysku rocznym (zob. też wyroki Sądu Najwyższego z 10 lipca 2009 r., II CSK 91/09, z 6 marca 2009 r., II CSK 522/08).

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.